

Przesłania dzieci indygo – 2

31 lipca 2021

LISTY DO AUTORA KSIĄŻKI

A oto fragmenty listów jakie autor zaczął otrzymywać po opublikowaniu tej historii: „Mój syn, Jason, ma 7 lat. Zawsze był bardzo wrażliwy na uczucia innych i ma w sobie mądrość niespotykaną w jego wieku. Trzy razy otrzymał niezwykle wyraźne informacje/symbole/przesłania z Wyższego Źródła. Ostatnio zdarzyło się to 31 marca 2001, ponad rok temu. Miał wtedy sześć lat. Otulałam go kołdrą na noc, kiedy powiedział mi, że „znowu ich słyszy”. Zaproponowałam, że wezmę kartkę i tym razem zapiszę, co powiedzieli. Najpierw przekazał mi bardzo osobiste informacje dotyczące mojego życia. Potem dodał: „Mamo, teraz mówią o starożytnych tajemnicach dotyczących Boga i miłości”. Kiedy zadałam pytanie, kim „oni” są, powiedział, że to grupa, która mówi jednym głosem. I że w większości sami mogliby odpowiedzieć na moje pytania, ale gdyby nie mogli, to jest „szef”, do którego mogą się zwrócić, tylko musiałabym poczekać dłużej na odpowiedź. Zapytałam go o te starożytne tajemnice i odparł: „Starożytni je ukryli, ale odkryjesz je w moim umyśle”. Zapytałam, kiedy to nastąpi, a odpowiedź brzmiała: „Za trzy lata, bądź cierpliwa”. (teraz to tylko dwa lata ...) Potem powiedział mi, że wyjawiają mu niektóre tajemnice... i powiedział następujące zdania jedno za drugim: „Miłość Boga jest wszędzie – nie ma miejsca, w którym by jej nie było. W całym Wszechświecie nie ma zupełnie niczego, w czym nie byłoby miłości Boga”. „Święta miłość to jedyna prawdziwa miłość”. „Miłość Boga zawsze Cię chroni”. „Twoja radość rośnie z sekundy na sekundę”. „Boga nie można zranić, ponieważ Bóg jest miłością, a miłości nie da się zranić”. Na tym zakończył i powiedział, że chce mu się spać...”

Słowa piętnastoletniego Stevena: „Gdybym miał powiedzieć

ludziom jedną rzecz, to powiedziałbym, że jeśli coś udajesz i wierzysz w to, właśnie to się wydarzy. Jeśli po prostu udajesz, że coś się stanie, a w to nie wierzysz, to nie zadziała. Musisz mieć WIARĘ w coś, a nie po prostu mieć nadzieję, że to się stanie”.

„Wczoraj wieczorem bawiłam się ze swoim synem Maxem (prawie sześciolatkiem) w UDAWANIE, zadałam mu pytanie: „Gdybyś mógł dorosłym coś powiedzieć, to co by to było?”. Odpowiedział: „Liczy się tylko Miłość, wszystko inne jest nieważne. Miłość jest najważniejsza”. Potem zadałam dwa pytania od siebie: „Kim jesteście naprawdę?” Max odpowiedział: „Aniołami”. Ja: „Po co tu jesteście, jakie jest nasze zadanie?” Max: „By dzielić się Miłością”

„Chciałabym się podzielić tym, co zdarzyło się w święta Bożego Narodzenia. Byłam z moim dziewięcioletnim wnukiem Haydenem i czteromiesięcznym dzieckiem mojej siostrzenicy Lukiem. Zebraliśmy się wszyscy w domu mojej teściowej, jak zwykle na Boże Narodzenie. Siedziałam na podłodze, bawiąc się z Lukiem, kiedy Hayden podszedł i uklęknął przy nas. Także zaczął się bawić z Lukiem, ale wciąż przecierał oczy i patrzył na Lukę z wyrazem zdziwienia. Po kilku minutach Hayden powiedział: „Babuniu, kiedy patrzę mu w oczy coś widzę”. Odparłam: „Naprawdę kochanie? Co takiego?”. Hayden odpowiedział: „Nie wiem jak to powiedzieć, ale z oczu wychodzą mu strumienie światła”. Powiedziałam: „To bardzo interesujące kochanie. Mówisz o wszystkich dzieciach czy tylko o Luku?” Hayden powiedział: „Nie Babuniu, o WSZYSTKICH dzieciach. Jeśli mają mniej niż 3 lata, wszystkim im wychodzą strumienie światła z oczu”.

Pragnę przytoczyć jeszcze jedną historię, która opisana była w liście, przytoczę ją jednak z pamięci, ponieważ nie mam jej treści. Postaram się zrobić to jak najwierniej. Był to list od kobiety, która niedawno urodziła dziecko. Kiedy była jeszcze w ciąży, jej mała córeczka bardzo często prosiła ją, by zaraz po urodzeniu dziecka pozwolono jej zostać z nim sam na sam. Mimo

że kobieta wielokrotnie obiecywała, że tak się stanie, córeczka nalegała, by było to natychmiast po tym, jak dziecko zostanie przywiezione do domu i by mogła z noworodkiem zostać sama. Choć kobieta miała zaufanie do córeczki uznała, że prośba jest tak nietypowa, że chciała mieć jakąś kontrolę nad tym wydarzeniem. Ponieważ posiadała w domu interkom, włączyła go zanim wyszła z pokoju dziecka i w innym pomieszczeniu słuchała tego, co dzieje się w pokoju dzieciennym. Po jej wyjściu córeczka natychmiast podbiegła do dziecka i płacząc zaczęła je błagać: „Proszę, proszę, opowiedz mi o Bogu, bo zaczynam już zapominać”.

KOCHANI PRZYJACIELE!

Wiele miesięcy minęło, odkąd przesłaliśmy wiadomości od Thomasa, małego chłopca o niezwykłych zdolnościach, którego poznałem rok temu w Bułgarii. Wielu z was pisało, dopytując się czy będzie więcej wiadomości. Chociaż Thomas komunikuje się co tydzień w ramach spotkań The Emissary of Love Study Group, nie było takich wiadomości, które moim zdaniem można by wysłać na listę. Około tygodnia temu to się zmieniło.

Thomas przesłał trzy wiadomości, którymi wiedziałem, że należy podzielić się z ludźmi na całym świecie. Są one związane z trzema wiadomościami, które rozesłaliśmy na początku tego roku, ale ich ton jest dużo poważniejszy i krytyczny. Wydaje się, że stoimy na krawędzi albo niesamowitego przełomu, albo katastrofalnego odwrotu, a Dzieci apelują do nas. Potrzebują naszej pomocy i proszą nas wszystkich, abyśmy poświęcili się i robili coś na rzecz pokoju oraz stali się Wysłannikami Miłości.

Potraktujcie te wiadomości poważnie, bo stawka jest bardzo duża.

Przesyłam wam również fragmenty z dwóch lekcji The Emissary of Love Study Group, które bezpośrednio odnoszą się do nowych przekazów. Przeczytajcie je i zachowajcie te słowa w swoich

sercach. Pochodzą bezpośrednio od Thomasa. A kiedy przeczytacie nowe wiadomości, będziecie wiedzieli co robić, jak zareagować i jak możecie pomóc uzdrowić naszą planetę.

Pokój,
James Twyman

FRAGMENTY LEKCJI 10

A co by było, gdybym powiedział wam, że pamiętanie kim się jest, jest tak proste jak spojrzenie komuś w oczy. Bo jest! Właśnie dlatego Dzieci zawsze Was tego uczyły. Są na tym świecie zbyt krótko, by pojąć, jakie są „koszty” tego, by dostrzec piękno w innych. Tak więc patrzą, uśmiechają się i zachwycają się jasnością, którą WY jesteście. Być może i wy jesteście gotowi, by zrobić to samo.

To jest chwila, w której dokonaliście wyboru, otwórzcie więc oczy i ZOBACZCIE, co na was czeka. To Bóg! A ktoś inny?

Bóg stoi przed wami teraz. A gdzie indziej mógłby być Bóg? Czy ciągle wierzycie w to, że Bóg jest tam, gdzie was nie ma, albo tam, gdzie nie ma waszych braci lub sióstr? To chory pogląd ego, ale już wam nie wystarcza. Zaszliście za daleko i czas byście zaakceptowali Prawdę, która jest waszą Prawdą, odkąd zaistniał czas. Musicie jedynie spojrzeć, a rzeczywistość się objawi.

Jak to się dzieje, że Dzieci wzywają was do miejsca duchowej dojrzałości? Czy dziecko może pokazać wam, jak zrealizować swoje najskrytsze marzenia, rzeczywistość, którą zawsze czuliście w sobie, ale której baliście się stawić czoło samemu? Lecz nie byliście sami, nawet przez chwilę. Byliśmy przy was, a w tym tygodniu zrozumiecie, jaki dar wam ofiarowaliśmy.

Będziecie wiedzieli co robić. Otwórzcie swoje serca i pozwólcie, by wasza dusza prowadziła was. Pamiętajcie, że

jesteśmy z wami i że was nie opuścimy. Przyglądnijcie się dzieciom w tym tygodniu i sprawdźcie jak na was patrzą, a potem patrzcie w ten sposób na innych. Może wtedy pojmiecie, a te lekcje nie będą potrzebne.

FRAGMENTY LEKCJI 11

Uzdrowienie przychodzi, kiedy WIDZI SIĘ to, co jest prawdziwe. Wielu z was uczono, by uzdrawiającą energię przekazywać poprzez dłonie lub w inny sposób. Dzieci wiedzą, że najlepiej przekazywać to Światło przez oczy, ale nie z tego powodu, z którego mogłoby się wam wydawać. Wasze oczy są NIE po to, by widzieć lub by, innymi słowy, oglądać świat stworzony przez wasze ego, świat cielesny, świat oddzielenia. Co by się stało, gdybyście posłużyli się tym narzędziem, by osiągnąć cel Ducha zamiast celu ego? Wasza Dusza pragnie widzieć wszystko takie, jakie jest, jako jedność ze Stwórcą. Kiedy w końcu nauczycie się WIDZIEĆ to, co istnieje naprawdę, wasze oczy zaczną się zmieniać, ponieważ teraz używacie ich w celu dokładnie odwrotnym od tego, do którego zostały przeznaczone. Rozumiecie?

Być może trudno to zaakceptować, ale mam nadzieję, że zaszłście już wystarczająco daleko, by się o tym przekonać, a następnie zacząć to stosować. Kiedy używacie oczu fizycznych, aby ujrzeć to, co tylko Duch może ujrzeć, to możecie czynić cuda, a Dar uaktywnia się.

Powtórzę to, ponieważ jest to niezwykle ważne: kiedy używacie oczu fizycznych, aby ujrzeć to, co tylko Duch może ujrzeć, to możecie czynić cuda, a Dar uaktywnia się. To początek i koniec tego kursu. Po to tu jesteście.

Kiedy patrzycie innej osobie w oczy i WIDZICIE kim naprawdę jest, lub widzicie ją tak, jak WIDZI ją Bóg, jej doskonałość, to ofiarujecie jej drogocenny Podarunek. A ponieważ становicie jedność, ten sam podarunek ofiarujecie sobie. Kiedy używacie oczu, by zobaczyć Prawdę w innej osobie, tworzycie wzór

pokoju, który rezonuje, a inni łączą się z nim bez wysiłku, a nawet nieświadomie. Właśnie tak dzieją się cuda, poprzez Boski Rezonans. Otwierają się drzwi, przez które wchodzicie razem z osobą, którą WIDZICIE. To są właśnie drzwi nazywane Drzwiami Wieczności. WIDZĄC Prawdę, a następnie tworząc rezonujący wzorzec, sprawiacie, że inni mogą dosłownie wibrować w rytmie rzeczywistości, którą postrzegacie. Mogą tego nie odczuwać świadomie, ale ich dusze wiedzą co się dzieje i nie da się już uniknąć zmiany.

Właśnie w taki sposób Dzieci akceptują i czynią cuda. Jesteście gotowi, by robić to samo. Wzywamy was, byście rezonowali z Prawdą i dawali to jako Dar każdemu. Wtedy pojmiecie, że to wy jesteście tym Darem i że wypełni on każdą sferę waszego życia. Wówczas prawa świata nie mogą was w żaden sposób zranić, ponieważ wasz WZROK BĘDZIE SKIEROWANY poza świat, ku Niebu jakie postrzega Bóg.

KOCHANI PRZYJACIELE!

W zeszłym tygodniu dostałem od przyjaciela e-mail dotyczący propozycji rządu USA odnośnie sonaru wykorzystującego niskie częstotliwości dla obrony przed atakami łodzi podwodnych. Sonar ten najwyraźniej ma niszczycielski wpływ na życie w oceanach, zwłaszcza na wieloryby i delfiny. E-mail ten zwrócił moją uwagę, ale nic nie zrobiłem.

Wtedy stało się coś wspaniałego. Poczułem obecność Thomasa. To było uczucie, jakby ktoś delikatnie poklepał mnie po ramieniu, lecz była w tym również energia tak podniosła, jakiej nigdy wcześniej nie doświadczyłem. Minęło wiele miesięcy odkąd wysłałem na listę przesłanie od Thomasa, ale w tym momencie poczułem, że zaczyna się nowa podróż – podróż, do której wszyscy byliśmy przygotowani.

Czy zrobimy krok naprzód i odpowiemy? Czy posłuchamy tego ostrzeżenia i zaakceptujemy rolę, jaką każdy z nas odgrywa w stworzeniu świata opartego na prawie pokoju, a nie na prawie

wojny? Wierzę, że nadszedł czas, by naprawdę wysłuchać tego przesłania i stać się częścią rozwiązania. Jeśli czujecie to samo, to mam nadzieję, że wyślecie to dalej, do każdej osoby, którą kogo znacie. Już teraz dziesiątki tysięcy ludzi odpowiada na przesłanie tych niezwykłych Dzieci. Lecz trzeba, by były ich miliony.

Zacząłem od informacji o e-mailu dotyczącym LFA – sonaru wykorzystującego niskie częstotliwości. Sami ją przeczytajcie. Potem przekazuję pierwszą z trzech nowych wiadomości od Thomasa.

Pokój,
James Twyman

MARYNARKA WOJENNA ZABIJA WIELORYBY

Sonar wykorzystujący niskie częstotliwości (LFA)
Zatwierdzone przez National Marine Fisheries Service

Według Davida Phillips'a, Dyrektora Earth Island Institute's International Marine Mammal Project: „Jest to oburzające posunięcie. System sonaru LFA może potencjalnie ogłuszyć każdego ssaka morskiego żyjącego w wodach oceanicznych na świecie. Nie istnieje żadna pilna potrzeba, by zastosować sonar LFA”.

„'Złagodzenie planu wprowadzenia systemu LFA, zaproponowane przez administrację Busha, to całkowita fikcja”.

„Marynarka wojenna usiłuje zataić śmiertelne skutki działania sonaru LFA”.

Sonar LFA wytwarza pod wodą pulsujący dźwięk, którego moc jest taka, jakbyśmy stali tuż obok startującej rakiety Saturn V. Dźwięk prawdopodobnie odbija się od łodzi podwodnych znajdujących się milę dalej i powraca echem do urządzenia LFA. Wiele przypadków, kiedy znajdowano zabite lub wyrzucone na brzeg wieloryby, związanych jest z użyciem sonaru LFA oraz

innych aktywnych sonarów Marynarki Wojennej. To bezgłośna bomba, która zagraża życiu w oceanach. Istnieją alternatywne systemy, których użycie nie niesie negatywnych skutków dla wielorybów i innych stworzeń żyjących w oceanie.

Earth Island Institute oraz koalicja organizacji ochrony środowiska i organizacji broniących praw zwierząt sprzeciwiają się wydaniu zgody na stosowanie sonaru LFA.

OD THOMASA

Czy zaczynacie pojmować? Czy CZUJECIE, przed jaką szansą stoicie? Używam słowa CZUJECIE zamiast rozumiecie, ponieważ nie bylibyście w stanie tego zrozumieć. Dlaczego? Ponieważ nie ma nic do zrozumienia, przynajmniej nie umysłem. Ale wasze serca WIEDZĄ i musicie nauczyć się, jak uzyskać dostęp właśnie do tej wiedzy. Nie rozwiążecie tego ani żadnego innego problemu za pomocą samego tylko intelektu, ponieważ intelekt nie będzie w stanie określić prawidłowo w czym tkwi problem. Problem nie tkwi w oceanie, w powietrzu lub w lądzie. Problem jest teraz w was. Ale tam również jest rozwiązanie i wy możecie STAĆ SIĘ tym rozwiązaniem, jeśli zechcecie. To jedyna wiadomość, jaką Dzieci mają do przekazania.

Już mówiłem wcześniej, że wasza wyższa świadomość jest bezpośrednio połączona z wielorybami i delfinami na całym świecie. Powiedziałem nawet, że łatwo będzie się przekonać, którą ścieżkę wybraliście dla świata: ścieżkę pokoju czy ścieżkę prowadzącą do wojny. [To było w drugiej wiadomości, wysłanej na początku tego roku, kiedy Thomas powiedział, że aktywność wielorybów i delfinów pozwoli przekonać się, którą ścieżkę wybraliśmy.] Lecz nie spodziewaliśmy się, że tak szybko do tego dojdzie. Energia, która oddala od Prawdy, staje się coraz silniejsza i zaczynacie zabijać siebie, zabijając wasze siostry i braci w oceanach. Jak myślicie, dlaczego ta wasza technologia ogłusza delfiny i wieloryby? Dzieje się tak, ponieważ intuicyjnie pojmujecie, że stanowią one klucz do

waszego przetrwania i nie chcecie USŁYSZEĆ wiadomości, którą wam przekazują. To proste. Odbierając im uszy, odbieracie uszy sobie samym. Skutki mogą być opłakane.

Czemu to robicie? Ponieważ jeszcze nie pojmujecie, jak blisko PRAWDY jesteście. Gdybyście to zrozumieli, ta część was, która się wciąż boi, wykorzystałaby strach, aby zaprzeczyć rzeczywistości, do której macie dostęp w każdej chwili. Nadszedł czas, by dokonać wyboru. Czy zaakceptujecie całym swoim sercem, że macie wszystko, co potrzeba, by rozwiązać ten oraz każdy inny problem? Czy też zatkacie sobie uszy, ogłuszycie i zabijecie stworzenia w oceanach, które mogłyby was uratować, i pozostaniecie w ciemności swoich własnych, przepełnionych strachem umysłów?

Czytacie to, ponieważ jesteście gotowi, by wybrać pokój. W ciągu następnych dwóch dni powiemy wam, jak dokładnie można to osiągnąć, i jak was poprosimy, byście ocalili świat. Nie myślcie, że przesadzamy. Gra toczy się o wyższą stawkę, niż jesteście w stanie pojąć umysłem, i dlatego właśnie wzywamy was, byście powrócili do swoich serc. To właśnie chwila, na którą czekaliście. Wasza odpowiedź ma krytyczne znaczenie.

Kochamy Was,
Thomas

DRUGIE PRZESŁANIE THOMASA

THOMAS: Wszechświat żyje i oddycha. Możesz uświadomić sobie ten ruch, jeśli wyciszysz się całkowicie. Bierze wdech i potem robi wydech. Wdycha i wydycha. A ty istniejesz pośrodku, pomiędzy oddechami.

Są trzy słowa, które musicie zrozumieć: opadanie, udawanie i wznoszenie. To jak fala, która wznosi się i opada. Najpierw energia Boga opada, spływa na Ziemię, potem udaje, że jest tym, czym chce być, a następnie wznosi się z powrotem do źródła. Jesteście Bogiem, który udaje, że jest tym, kim wy

jesteście teraz. Rozumiecie co to znaczy? Tego słowa użyliśmy już wcześniej. Udawaj. Lecz teraz nadszedł czas, by dokończyć tę myśl. Kiedy już zrozumiecie Cykl Boga, wtedy zrozumiecie swoją rolę w tym Cyklu. I kiedy zrozumiecie swoją rolę w tym Cyklu, świat zostanie uleczony.

Zatrzymałem się na chwilę, przeczytałem słowa, które spisałem, zastanawiając się, co oznaczają. Brzmiały zbyt ezoterycznie i zastanawiałem się, czy w ogóle mają jakiś sens. Miałem okropne uczucie, że są bez sensu i że nie mogę rozesłać ich tysiącom ludzi na całym świecie. Ale nie poddałem się, tylko zdecydowałem się na coś, czego jeszcze z Thomasem nie próbowałem. Postanowiłem porozmawiać z nim i po prostu zapisać to, co usłyszę. Czułem, że tylko tak może się udać, tak więc przytaczam tę rozmowę dokładnie tak, jak brzmiała. Nadal nie mogę powiedzieć, że w pełni rozumiem dokąd to prowadzi, i zakładam, że dzięki trzeciej wiadomości wszystko stanie się jasne. Ale nie wiem tego. Wiem tylko, że dzieje się coś ważnego i głębokiego, nie tylko dla mnie, ale dla nas wszystkich. To jest sedno tego, co Thomas usiłuje przekazać.

ROZMOWA

JIMMY: Czy nie masz nic przeciwko temu, abyśmy nawiązali rozmowę? Myślę, że pomogłoby mi to zrozumieć, co próbujesz przekazać. Jak narazie nie rozumiem tego, co powiedziałaś, a jeśli ja tego nie rozumiem, to inni też nie rozumieją.

THOMAS: Nie mam nic przeciwko. Czego nie rozumiesz?

JIMMY: Mówisz o oddechu Boga i o trzech słowach, które związane są z ruchem: opadanie, udawanie i wznoszenie. Ale nie rozumiem jak to się ma do przesłania Dzieci INDYGO albo do tego, co obecnie ma miejsce na świecie, zwłaszcza jeśli chodzi o wieloryby i delfiny.

THOMAS: Chcemy, byś zrozumiał, jakie jest twoje miejsce w tym Cyklu... lub, dokładniej rzecz ujmując, jakie mogłoby być. Jeśli staniesz się tym punktem centralnym, w którym Bóg UDAJE, że

jest tobą, to możesz zamienić się miejscami, w tym cała sztuczka, i UDAWAĆ, że jesteś Bogiem. Rozumiesz? Bóg, który udaje, że jest tobą, to to samo, co ty udający, że jesteś Bogiem. Wcześniej powiedzieliśmy już wielokrotnie, że kiedy tak robisz, to udajesz coś, co jest Prawdą. Kiedy udajesz coś, co jest Prawdą, natychmiast stajesz się tą Prawdą. Jesteś tu po to, by zrozumieć, że stanowisz Jedność z Bogiem. Tak? Nie pozwoliłeś sobie zejść tak daleko, ponieważ wierzysz, że nie jesteś tego wart. I wobec tego nieświadomie robisz wszystko, co w twojej mocy, by przerwać ten proces i nie wzniesić się z powrotem do Boga. Pozwoliłeś sobie opaść, ale udając, że znaczysz mniej, niż naprawdę znaczysz, nie wzniosłeś się z powrotem do Boga.

JIMMY: Wydaje mi się, że zaczynam rozumieć, ale to wciąż trudne.

THOMAS: I w tym tkwi problem, prawda? Myślisz, że jak pojmiesz to rozumem, to problem zostanie rozwiązany. Ale nie możesz pojąć tego rozumem, ponieważ wszystko, co ci naprawdę ofiaruję, to symbol rozwiązania. Tyle tylko mogą nam ofiarować słowa i idee. Lecz jeśli będziesz w stanie pojąć choćby najmniejszą cząstkę Prawdy, którą opisuję, to energia tej Prawdy odkryje resztę. Stanie się to samoistnie, czyli w najlepszy z możliwych sposobów. Trzymaj się tych trzech słów: Opadanie, Udawanie i Wznoszenie. Wejść w nie i przekonaj się, dokąd prowadzą. Jeszcze raz, Boskie Światło opada i przybiera jakąś formę, następnie udaje, że jest tym, czym chce być, cokolwiek to jest, następnie wznosi się z powrotem do Nieba. Potem oczywiście cykl się powtarza. Jest jak twój oddech, wpływający i wypływający z płuc.

JIMMY: A co musimy zrobić?

THOMAS: Musisz zacząć udawać to, co jest Prawdą, a nie to, co jest nieprawdą, wówczas masz gwarancję, że wzniesiesz się. Wtedy oddech Boga stanie się całością JAKO TY.

JIMMY: Jako ja?

THOMAS: Właśnie o to chodzi, nieprawdaż? To ty musisz dokonać wyboru, wyboru aby pamiętać Boga. Kiedy już wybierzesz, Bóg również cię zapamięta, bo to to samo. Pozwól, że zapytam. Dlaczego myślisz, że łatwiej jest ci odbierać te przekazy, kiedy bierzesz kąpiel?

JIMMY: Nie jestem pewien.

THOMAS: To ma związek z tym, co dzieje się z wielorybami i delfinami. I również wiąże się to z tym, dlaczego niszczyacie oceany i źródła wody.

JIMMY: Wydaje mi się, że ma to coś wspólnego ze sposobem, w jaki dźwięk i energia są przenoszone w wodzie. W wodzie podróżują szybciej niż w powietrzu.

THOMAS: I jak to się ma do tego o czym rozmawiamy?

JIMMY: Nie jestem pewien.

THOMAS: Uważaj, ponieważ to bardzo ważne. Większość z was obawia się przesłań przekazywanych teraz ludzkości i robicie wszystko co tylko można, by zaprzeczyć im i je zniszczyć. Wiecie już, że jesteście gotowi na to, by wkroczyć w nowy świat, taki, w którym współczucie i miłość są dominującą siłą. To tak jakbyście dawali życie temu światu, a woda jest medium, za pomocą którego może dojść do tych narodzin. Przy każdych narodzinach musi być osoba, lub jak w tym przypadku inny gatunek, która pomaga lub choćby je obserwuje. Ponieważ większość z was boi się tego, zrobicie wszystko co można, by to powstrzymać.

JIMMY: Usiłujesz mi powiedzieć, że wieloryby i delfiny są jak położne przy narodzinach naszego nowego świata?

THOMAS: Dlaczego miałoby cię to zaskoczyć? To ich rola, są jak niemi świadkowie najgłębszego przebudzenia, odkąd istnieje świat. Wznoszenie rozpoczęło się, a one są po to, by

przyłączyć się do was. Być może teraz zaczynasz rozumieć, dlaczego próbujecie je zniszczyć.

JIMMY: To brzmi zbyt niewiarygodnie.

THOMAS: Ale jest Prawdą. Musisz zrozumieć, do czego zdolny jest uśpiony, pełen lęku umysł, by pozwolono mu dalej spać. Teraz znasz Prawdę. Teraz wiesz, co musisz zrobić, by Oddech Boga był pełen. Jeśli macie wznieść się ku następnemu etapowi, to musicie zrozumieć, dlaczego te stworzenia zostały przysłane, aby być świadkami. Tego nie mogę ci powiedzieć. Musisz to odkryć w sobie. Trzecia wiadomość powie ci, jak stać się rozwiązaniem, a tym samym ocalić świat.

Na tym rozmowa zakończyła się. Kiedy tak siedziałem przy komputerze, zastanawiając się, co to wszystko znaczy, czułem się zagubiony, ale jednocześnie miałem nadzieję. Pisząc to, czułem przepływ silnej, pozytywnej energii i wiem, że zakończenie jest oczywiste. Ale tylko jeśli każdy z nas z osobna zrozumie serce tego przesłania: NIE MAMY SIĘ CZEGO BAĆ!!!! Czuję jak powstaje trzecie przesłanie i wiem, że jest to odpowiedź, której potrzebujemy.

Do jutra, Pokój!

TRZECIE PRZESŁANIE THOMASA

Kochani Przyjaciele, otrzymujemy tysiące listów w odpowiedzi na dwa pierwsze Przesłania od Thomasa. Mądrość przekazywana przez Dzieci porusza w nas coś, co tkwi głęboko w sercu, wzywa nas do przebudzenia się i stworzenia nowego świata.

Muszę przyznać, że osobiście nieco martwiłem się i nawet zastanawiałem się, czy wysłać trzecią wiadomość. A jednak wydaje się, że im mniej znajduję oddźwięku w sobie, tym prawdziwsza jest ona dla innych. Nigdy nie czułem się szczególnie związany z energią delfinów czy wielorybów, tak więc byłem zaskoczony, kiedy okazało się, że są głównymi

postaciami. To, co Thomas przekazał w ostatniej wiadomości, było rewolucyjne, zwłaszcza gdy chodzi o to, jak ludzkość atakuje delfiny i wieloryby, ponieważ nieświadomie zdaję sobie sprawę z roli, jaką odgrywają, pomagając nam w naszym przebudzeniu. Mój umysł opierał się temu do tego stopnia, że musiałem dać to przesłanie do przeczytania dwóm osobom, zanim zacząłem się zastanawiać, czy przesłać ją wam wszystkim. Ale im więcej o tym myślałem, tym większy sens to miało. W końcu zdecydowałem się zaufać inspiracji, a także temu, że sami potraficie ocenić co ma wartość, a co nie.

Kiedy spisałem tę trzecią wiadomość, stało się dla mnie jasne, że Thomas prowadził nas w podróż, której nie da się zawrzeć w trzech krótkich e-mailach. Może otworzyliśmy drzwi zbyt szeroko lub może nasze pytania zaprowadziły nas dalej niż się spodziewaliśmy. Jakikolwiek jest powód, Thomas jasno dał do zrozumienia, że będzie kontynuował ten dialog, jeśli tego będziemy od niego oczekiwać. Jego jedynym celem wydaje się być pomoc nam w czasie tej krytycznej przemiany. Tak więc będziemy nadal przysyłać wiadomości od Thomasa, tak długo jak Thomas będzie tego chciał.

THOMAS: Myślę, że dobrze by było, gdybyś miał jakiś namacalny dowód, że Dzieci Indygo naprawdę pracują ze wszystkimi, aby ujawnić te informacje.

JIMMY: Namacalny dowód? Nigdy wcześniej o tym nie myślałem, ale muszę przyznać, że byłoby cudownie. Myślę, że to naprawdę pomogłoby ludziom uwierzyć, a potem wprowadzać te przesłania w życie.

THOMAS: Jaki rodzaj dowodu byłby odpowiedni według ciebie?

JIMMY: Nigdy wcześniej o tym nie myślałem. Co byś sugerował?

THOMAS: Przede wszystkim, dowód, że ta rozmowa jest prawdziwa nie miałaby żadnej wartości, gdybyś nie postępował zgodnie z przesłaniem. Możesz wierzyć w to, że Dzieci prowadzą cię, ale dopóki nie staniesz się częścią rozwiązania, (dowód) na nic

się nie zda.

JIMMY: No to jak stajemy się częścią rozwiązania?

THOMAS: Już ci powiedziałem na tyle różnych sposobów. Jak już mówiłem w ostatnim przesłaniu, problem nie tkwi w oceanie, w niebie czy w ziemi. Tkwi w tobie. W każdym z was. Decyzje, które podejmujecie dotyczą was, potem na ich podstawie dokonujecie wyborów istotnych dla świata. Powiedziałem również, że musicie zacząć udawać to, co jest Prawdą, zamiast tego, co jest nieprawdą. Przez długi czas udawaliście nieprawdę i najwyraźniej to nie podziałało.

JIMMY: Jak udawaliśmy nieprawdę?

THOMAS: Udajecie, że jesteście słabi; udajecie, że łatwo was zranić; udajecie, że znaczący mniej niż to, co stworzył Bóg. A ponieważ udawaliście to bardzo dobrze, wydaje się, że to Prawda. Tak więc teraz prosimy o to, byście udawali Prawdę, że jesteście silni, że niełatwo was zranić oraz że jesteście doskonali. Gdybyście to zrobili, problemy by zniknęły. Nie byłibyście skłonni, żeby poświęcać swoje wieloryby i delfiny, ani żadne inne żywe istoty po to tylko, żeby ukrywać się przed Prawdą.

JIMMY: Co macie do zaofiarowania na dowód tego wszystkiego?

THOMAS: Myślałem o tym i wydaje mi się, że znam odpowiedź. Już ci powiedziałem dlaczego łatwiej mi komunikować się z tobą, kiedy bierzesz kąpiel. Wszyscy inni też by tak mogli, gdyby na to pozwolili. Dziesiątki tysięcy ludzi otrzymują te przesłania e-mailem. Czy rozumiesz, że takiej ilości ludzi byłoby łatwo zmienić świadomość planety, gdyby wszyscy wspólnie działali w tym samym czasie? Jak myślisz, co by się stało, gdybym poprosił każdego kto czyta te wiadomości, aby poświęcił się prostej praktyce przez trzy dni, takiej która byłaby namacalnym dowodem na wszystko, co mówię? Myślisz, że zgodziliby się?

JIMMY: Zależy o co byś ich poprosił, ale jeśli o coś sensownego to tak, myślę, że by się zgodzili.

THOMAS: To, o co chcę poprosić, jest tak łatwe i tak przyjemne, że każdy będzie chciał to zrobić. Jeśli się zgodzicie, będziecie mogli spojrzeć na własne życie, na świat i dostrzec zmianę. To może być subtelna zmiana, ale można ją dostrzec. Oto, o co proszę: Przez trzy kolejne dni znajdźcie czas na to, by spokojnie wziąć kąpiel i otwórzcie swoje serca dla Dzieci. Jak już powiedziałem, woda działa jak niezwykle ważny przewodnik dla tej energii, jak wzmacniacz. Proszę, byście tak robili przez trzy dni, ponieważ wiem, że nie wszyscy otrzymają tę wiadomość tego samego dnia. Niektórzy przeczytają ten list od razu, inni następnego dnia. Jeśli będziecie praktykować przez trzy kolejne dni, to możemy mieć pewność, że przynajmniej jednego dnia wytworzy się wystarczająco dużo energii, by spowodować przemianę. Pierwszy krok to słuchanie wiadomości otrzymywanych od Dzieci. Jeśli oczyścicie swoje myśli, być może usłyszycie cichy głos pełen miłości, który pomoże wam zrozumieć waszą rolę w świecie. Wiadomość może też nadejść do was w postaci łagodnego uczucia, którego nigdy wcześniej nie doświadczyliście. Dzieci chcą się komunikować z wami wszystkimi, ponieważ to pomoże nam spełnić nasze zadanie. Kiedy już rozluźnicie się i otworzycie umysły i serca dla Dzieci, zacznijcie wyobrażać sobie nowy świat, o którym mówiliśmy. Wyobraźcie sobie, jak pokój będzie przejawiał się w waszym życiu, jak również na świecie. Poświęćcie temu całą swoją uwagę, pamiętając o tym, że tysiące ludzi robią dokładnie to samo, a zaraz potem przygotujcie się na moment aktywacji. Kiedy najsilniej poczujecie energię, powiedzcie z przekonaniem: „Pragnę takiego świata TERAZ dla siebie i wszystkich istot we Wszechświecie”. [W oryginale użyto słowa „claim”, które ma kilka znaczeń. Nie da się ich wszystkich ująć jednym słowem po polsku. Ponieważ jest ono bardzo ważne i dodaje nowego wymiaru temu zdaniu, podaję tutaj dodatkowe znaczenia: „żądać, domagać się, zasługiwać, twierdzić, mieć do czegoś prawo” – przyp.tłum.] Powtórzcie to

kilka razy, jeśli chcecie. Następnie rozluźnijcie się i wróćcie do codziennych czynności. Ale wypatrujcie oznak przemiany w swoim życiu i w świecie. Nie zdziwcie się, jeśli nastąpi przełom w czymś, co było problemem. Być może doświadczycie nawet czegoś niespodziewanego w swoim życiu, uzdrowienia lub cudu. Wydarzy się, jeśli na to pozwolicie. Wtedy będziecie wiedzieć, że jesteśmy z wami i pomagamy wam we wszystkim.

JIMMY: I co się wtedy stanie?

THOMAS: Wasza wiara zmieni się w pewność. Wielu z was wierzy, że to się dzieje teraz, co znaczy, że macie wiarę. Ale kiedy będziecie mieć dowód, wtedy będziecie WIEDZIEĆ, będziecie mieć pewność. Pewność to taka potężna energia i jeśli dojdziecie do tego etapu, będziecie gotowi na to, by pracować bezpośrednio z Dziećmi.

JIMMY: Powiedziałaś, że będą tylko trzy wiadomości, ale wydaje się, że tyle jeszcze trzeba się nauczyć.

THOMAS: Będzie więcej wiadomości, jeśli ich potrzebujecie. Następne będą, kiedy sami się przekonacie, że to naprawdę się dzieje. Łatwo pomyśleć, że to tylko wyobraźnia. Trzeba odwagi, by uwierzyć, a następnie żyć według tego, co opisują przesłania. Mówię wam, że jesteśmy z wami i sprawiamy, że łączycie się na przebudzenie nowego świata. Teraz wasza kolej, otwórzcie swoje serca na to i powitajcie je w swoim życiu.

W pokoju,
James Twyman

KOCHANI PRZYJACIELE!

Chciałbym jak najszybciej przekazać kolejną wiadomość od Thomasa. Jest tak głęboka i potencjalnie tak ważna, że nie mam nic do dodania. Proszę tylko, byście otwarli swoje serca na te słowa i rozważyli ich wartość. Podążajcie za nimi, jeśli tylko

mają według was sens. Jeśli nie, zignorujcie je całkowicie. Mogę mówić tylko za siebie, a dla mnie, dzięki nim, wszystko, czego nauczyłem się i czego uczyłem latami, układa się w całość. Jeśli chcecie, proszę prześlijcie to wszystkim ze swojej książki adresowej. Ta wiadomość daje nam nadzieję i sprawia, że musimy się przyjrzeć temu, co jako rasa zrobiliśmy do tej pory. Thomas mówi, że mamy jeszcze czas, ale TERAZ jest odpowiednia chwila, by skorzystać z okazji!

James Twyman

OD THOMASA

W ciągu ostatnich paru dni miliony ludzi wyobrażało sobie Nowy Świat i skutek tego był potężny. To świat, jakiego zawsze chcieliśmy, ale dotychczas nie potrafiliśmy sprawić, by się zmanifestował. Woleliśmy wojnę od pokoju oraz nienawiść. Nic dziwnego, że teraz musimy zmierzyć się z tak trudnymi sytuacjami. Nikogo nie powinno dziwić, że większość ludzi na świecie robi wszystko co w ich mocy, by zmarnować tę szansę, która stoi przed nami, szansę na pokój na Ziemi dla wszystkich istot. Ale zmiana znowu jest możliwa dzięki wszystkim tym, którzy się modlili.

W ciągu kilku ostatnich dni wydarzyły się dwie niezwykle rzeczy, które zasługują na naszą uwagę. Są niezwykle ze względu na swą odmienność i wydarzyły się po przeciwnych stronach świata. Jedna daje nam nadzieję, druga pokazuje przerażające konsekwencje tego, co się wydarzy, jeśli będziemy postępować tak jak do tej pory. Jeśli poprawnie je zinterpretowaliśmy, oznaczają one, że mamy szansę by WYBRAĆ RAZ JESZCZE. Jeśli wybierzemy pokój, nie tylko dla ludzkości, ale dla każdej istoty we Wszechświecie, to pierwsze zdarzenie wskazuje nowy kierunek ku nowemu światu. Lecz jeśli znów wybierzemy konflikt, to drugie zdarzenie podkreśla, że zmierzamy ku globalnej katastrofie.

Już wam mówiliśmy, jak bardzo los ludzi związany jest z

wielorybami i delfinami. Próbuje je zniszczyć, zwłaszcza za pomocą nowych urządzeń w oceanach, mających służyć obronie. Postępując tak, zamykamy sobie drogę do świata, w którym panuje pokój. Można to zmienić, nie poprzez politykę, ale poprzez naszą świadomość. Poprosiliśmy was, byście przyłączyli się do Dzieci, które wzmacniają teraz Sieć i pomagają nam w tej zmianie. Dzieje się to, ale w sposób jakiego nie oczekiwaliśmy.

Pierwsza historia wydarzyła się w Sydney, w Australii. Kilka dni temu duże stado delfinów wpłynęło do portu w Sydney i godzinami zabawiało tłumy ludzi. Było to niezwykle wydarzenie, podawane w wiadomościach na całym świecie. Druga historia pochodzi z Cape Cod, w USA, gdzie niemalże taka sama ilość wielorybów zgubiła się i została wyrzucona na plażę. Większość wielorybów umarła. Te dwie całkiem odmienne historie uczą nas jednej ważnej rzeczy:

Wciąż mamy czas! Wszechświat próbuje pokazać nam, że mamy wybór. Co wybierzemy?

Fakt, że te dwa wydarzenia miały miejsce w tym samym czasie w różnych częściach świata, pokazuje nam, że ludzkość ma niezwykle szansę. Stoimy na progu „punktu wyboru”, co znaczy, że dwa odmienne światy współistnieją obok siebie, a nasze emocje zdecydują, który z nich przetrwa. Naukowcy na całym świecie od dawna mówią o tych „punktach wyboru”, choć taki jak ten jest niezwykle rzadki. Konsekwencji i znaczenia naszego wyboru nie da się opisać. Możemy tylko powiedzieć, że ten wybór ujawni drogę, którą podążycie ku łasce i Oświeceniu. Ścieżka może być albo trudna, albo pokojowa. To zależy od was. Praca, którą obecnie wykonują Dzieci, ma sprawić, by zmiana nastąpiła spokojnie, ale rezultat tak czy inaczej będzie ten sam. Właśnie dlatego nie należy się bać, ale należy być ostrożnym.

Wasza rola, jeśli chodzi o wybór pomiędzy tymi dwoma możliwościami, jest ogromna. Pomyślcie przez chwilę o

wielorybach. Jedna grupa poświęciła życie, by odkryć znaczenie naszego wyboru. Czy na próżno? Druga grupa zbliżyła się do ludzi, pokazując, co mogłoby być możliwe, jeśli wybierzemy pokój. Czy pamiętacie jak my (Dzieci Indygo) mówiłyśmy wam, w jaki sposób będziecie mogli przekonać się, co wybrała ludzkość? Jeśli wieloryby i delfiny zaczną zbliżać się do ludzi, będziecie wiedzieli, że dokonaliście dobrego wyboru. Lecz jeśli oddalą się lub wyginą, będziecie wiedzieć, że przed wami trudna droga. Mimo to sukces jest pewny, ponieważ Prawdzie nie można zaprzeczać bez końca. Prosimy tylko, byście dokonali dobrego wyboru, dla Dzieci, które żyją dziś i dla Dzieci jutra. Jeśli już dziś wybierzecie pokój i pozwolicie umysłom dostosować się do tej rzeczywistości, to systemy polityczne samoistnie się dopasują, a wy ujrzycie rezultaty tego na świecie.

Kluczem są wasze emocje. To narzędzie, którego możecie używać, aby przyciągnąć do swojej świadomości i rzeczywistości wybrany przez was świat. Wasze zbiorowe emocje mają moc wpływania na pogodę, a nawet na to, by zakończyły się wojny. Już robiliście tak sami, nie zdając sobie z tego sprawy. Jeśli nadal będziecie pragnąć i domagać się swojego świata, „odczuwając” go w swoich emocjach, to stanie się on rzeczywistością. Ale jeśli pozwolicie, by kierował wami lęk, tak dziś powszechny, znajdzie to również odbicie w świecie.

My, wasze Dzieci, prosimy was, byście wybrali miłość, a nie lęk. Wtedy wieloryby i delfiny odegrają swoją rolę i przekażą informację, zawartą w każdej komórce swojego ciała. Bardzo ważne jest, by tak się stało. Koło życia nie może teraz zostać przerwane. Wykorzystajcie swoją miłość, by przyciągnąć rzeczywistość, której naprawdę pragniecie.

Jest jeszcze wiele rzeczy, którymi chcemy się podzielić.

Kochamy Was,
Thomas

KONIEC CZĘŚCI DRUGIEJ I OSTATNIEJ

Wykorzystano materiały krążące w internecie o trudnym do ustalenia pochodzeniu. Jednym ze źródeł jest książka „Emissary of Love” Jamesa Twymana. Tekst przedstawiono w układzie opublikowanym na stronie „Własnowierca”.